
3 1761 05107457 3

SETNE
ROCZNICE WIELKICH MĘŻÓW FRANCJI



MYŚL PAŃSTWOWA NAPOLEONA I POLSKA

Z PORTRETEM NAPOLEONA P. DAVID'A.

POWSZECHNY WYKŁAD UNIWERSYTECKI Z CYKLU O NAPOLEONIE WYGŁOSZONY DNIA 6 MAJA 1921 PRZEZ PROF. STANISŁAWA KUTRZEBĘ.



ODBITKA ZE SPRAWOZDANIA 1921 R



NAKŁADEM STOWARZYSZENIA PRZYJACIÓŁ FRANCJI W KRAKOWIE.

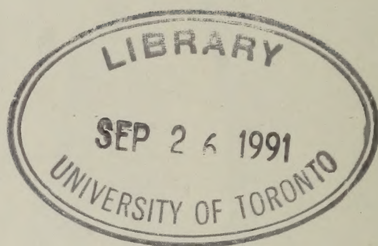
KLISZE Z ILUSTROW. HISTORJI FRANCJI WYDAWNICTWA »LIBRAIRIE LAROUSSE«.

NAPOLEON BONAPARTE

1769 † 1821 — 1921.



WEDŁUG OBRAZU DAVID'A.



WYCIĄG ZE STATUTU.

I. Nazwa, cel, siedziba.

2. Stowarzyszenie ma na celu pracę nad rozwojem ścisłych stosunków kulturalnych między Polską a Francją. Towarzystwo pragnie przyczynić się do wzajemnego poznania się obu krajów zapomocą odczytów, korespondencji i artykułów zamieszczonych w dziennikach i czasopismach. Stowarzyszenie zorganizuje kursy popularne, języka, literatury, geografji i historji francuskiej. Stowarzyszenie będzie popierało wszelkie usiłowania młodzieży zdążające do nawiązania bezpośredniego kontaktu z Francją. — Stowarzyszenie założy dla członków czytelnię oraz bibljotekę, którą zaopatrzy w książki i czasopisma, o ile fundusze S. P. F. K. na to pozwolą.

II. Członkowie.

5. S. P. F. K. składa się z członków honorowych, dobrodziei, założycieli i rzeczywistych.
6. Członkami S. P. F. K. mogą być tylko osoby narodowości polskiej i francuskiej oraz osoby należące do narodowości zaprzyjaźnionych z Francją i Polską bez różnicy płci i Instytucje społeczne.

III. Fundusze Stowarzyszenia.

a) wkładki członków, *b*) ofiary i legata, *c*) zapomogi państwowe i inne dochody.

IV. Władze Towarzystwa.

a) Zarząd:

16. Zarząd główny składa się z 15 członków wybieranych przez Walne Zgromadzenie — na lat 3.
17. Zarząd wybiera z pomiędzy siebie prezesa, sekretarza, skarbnika i ich zastępców.

b) Komitet wykonawczy.

19. Prezes, sekretarz, skarbnik i ich zastępcy tworzą Komitet wykonawczy.

c) Komisja rewizyjna.

21. Komisja rewizyjna składa się z dwóch członków wybieranych na 1 rok przez Walne zgromadzenie z pomiędzy członków nie należących do Zarządu.

V. Walne zgromadzenie.

23. Zwyczajne Walne zgromadzenie zwołuje Zarząd raz do roku, nadzwyczajne wedle uznania lub na żądanie conajmniej 25 członków.

VI. Rozwiązanie Stowarzyszenia.

31. W razie rozwiązania S. P. F. K. Walne zgromadzenie decyduje o pozostałych funduszach, szanując ostatecznie wolę ofiarodawców, o ile w zapisach zaznaczone zostało.

ZATWIERDZENIE STATUTU.

Dyrekcja Policji w Krakowie. Kraków dnia 1. czerwca 1921.

L. 36162/21

I.

Do Pp. Założycieli Stowarzyszenia Przyjaciół Francji do rąk WPana Tadeusza Stryjeńskiego w Krakowie, ul. Starowiślna 89.

Namiestnictwo we Lwowie oznajmiło reskryptem z d. 24. maja 1921. l. XI 45759/1018, że na zasadzie § 6. ustawy z dnia 5 maja 1869 dz. u. p. No. 66. zezwala na zawiązanie „Stowarzyszenia Przyjaciół Francji“ według osnowy załączonego egzemplarza statutu.

Zawiadamiając o tem, zwracam uwagę PP. Założycieli, że o ile poszczególne kierunki działalności Stowarzyszenia podlegają odrębnym przepisom winno Stowarzyszenie do tych przepisów w każdym wypadku się zastosować.

Dyrektor Policji: *Rękiewicz.*



MYŚL PAŃSTWOWA NAPOLEONA I POLSKA.

Związki dawnej naszej Rzeczypospolitej z Francją zaznaczyły się także i w zakresie pojęć państwowych polskich, w dość jednak szczupłej mierze. W epoce rozprężenia organizacji państwowej słuchano z uwagą głosu francuskich statystów, zawierających krytykę lub rady, jak tę organizację naprawić; rozprawy Rousseau'a, Mably'ego, Mercier'a de la Rivière, Pyrrhis'a de la Varille, stanowią ważną a osobna grupę wśród literatury politycznej Polski XVIII w. Teorje zaś francuskie tego wieku, zwłaszcza znowu tegoż Rousseau'a, także Montesquieu'ego, obok innych mających mniejszy wpływ, jak Siéyès, zaważyły przy pracach nad reformą Rzeczypospolitej, wycisnęły nawet piętno i na konstytucji 3 maja; dość wskazać na to, że przyjęła ona, przekształcając jednak, teorję zwierzchnictwa ludu Rousseau'a, z Montesquieu'ego teorję podziału władz, która w konstytucji została uznana jako podstawowa, choć w rozprowadzeniu uległa modyfikacjom.

Przecież te wpływy francuskie na polską myśl państwową działały tylko w pewnej mierze; statyści polscy z okresu sejmu 4-letniego wyprowadzali reformy przedewszystkiem z doświadczeń naszej własnej przeszłości, przekształcali ustrój w myśl krytyk, które wychodziły z rozważań wad i błędów ówczesnej polskiej państwowej struktury. Dopiero w późniejszym okresie miała myśl państwowa francuska oddziałać na Polskę, to jest — ściślej mówiąc — na jedną, ale znaczną część ziem polskich, z taką siłą, iż wprost usuwała wszelkie pierwiastki rodzime, by je zastąpić przez te, które wyszły z francuskiej duszy prawnej. To okres Księstwa warszawskiego. Pierwiastki też francuskie, wówczas tu przeniesione, miały utrzymać się w mocy przez czas bardzo długi. Jakkolwiek potem coraz słabła na tym obszarze ich siła, przygłuszana przez chwasty o tyle niższej rosyjskiej kultury państwowo-prawnej, to przecież przynajmniej szczątki ich dotrwały aż do czasu, gdy zmartwychwstała Polska może znowu własną myślą i pracą snuć tworzywo państwowo-twórcze. Te pierwiastki zaś francuskie, takie wytrwałe i odporne, przyniósł do Polski ten, który był twórcą Księstwa warszawskiego: — Napoleon.

I. PIERWIASTKI NAPOLEOŃSKIE W KONSTYTUCJI KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO.

Opowieść głosiła, że konstytucję Księstwa warszawskiego z 22 lipca 1807 roku dyktował, chodząc po pokoju, w Dreźnie osobiście Napoleon. A choć tradycja nie odpowiada oczywista istotnemu przebiegowi sprawy, boć wcale obszerna ta, z 89 artykułów złożona konstytucja nie mogła być »podyktowana«, to jednak jest w tej tradycji duże źdźbło prawdy.

Konstytucja rzeczywiście pochodzi cała z ducha Napoleona. Polskie są w niej tylko drobne części, i to wyjątkowo istotne; pokłon głębszy polskiej przeszłości złożone w składzie sejmu, który tworzyć miały 2 izby, jak to niegdyś było w Polsce, pozatem w uznaniu pewnej wyższości szlachty w stosunku do innych stanów przez zapewnienie jej osobnych ciał wyborczych do izby poselskiej. Zresztą o związku z Polską świadczą w niej same tylko nazwy polskie: sejmu, senatu, izby poselskiej, sejmików, wojewodów, kasztelanów. Jeśli zeskrobać ten pokost z pewnej zresztą tylko części państwowej budowli Księstwa warszawskiego, widać cały zręb muru wyłącznie francuskiego pochodzenia. A więc:

1) Francuskim jest za Księstwa cały ustrój administracyjny, od góry do dołu; na górze na wzór Francji ministrowie, nawet z charakterystycznym dla epoki Napoleona osobnym ministrem policji, niżej departamenty z prefektami, powiaty z podprefektami, u dołu »municypalności« z prezydentami i »merami«, które i których dopiero w praktyce przemianowano na polskie miasta i wsie, na polskich burmistrzów, wójtów i sołtysów. Do tej hierarchji administracyjnej dodano według francuskiego wzoru radę stanu, rady departamentowe i powiatowe oraz rady prefekturalne.

2) Francuskiem stało się całe omal sądownictwo. A więc francuski wprowadzono ustrój sądów z sądami pokoju u dołu, z rozdziałem sądów w sprawach cywilnych i kryminalnych, łączących się u góry przez wspólną instancję kasacyjną, też nieznaną dawnemu polskiemu prawu. W sądach wprowadzono przez konstytucję prawo prywatne francuskie — kodeks cywilny Napoleona; przez ustawę sejmową z roku 1809 prawo handlowe i wekslowe francuskie — kodeks handlowy Napoleona, przez instrukcję ministra z roku 1808 — procedurę cywilną francuską. Jedynie tylko prawo karne i proces karny pozostały poza obrębem francuskiego wpływu.

3) Francuską była podstawowa zasada określenia stanowiska prawnego społeczeństwa, zasada równości wobec prawa i sądu, wygłoszona z całą siłą przez konstytucję, w praktyce wprowadzona też w pełni w życie w stosunku zwłaszcza co do włościan, jedynie odłamana w pewnej mierze w stosunku do szlachty na korzyść i na niekorzyść w stosunku do żydów.

Były to pierwiastki francuskie, ale już w tem przerobieniu, jakie im dał Napoleon. Z jego osobą łączy się jak najściślej już samą nazwą kodeks Napoleona, stanowiący podstawę stosunków prawnych społeczeństwa w zakresie tak obszernego działu prawa prywatnego,

opierający się na zasadzie osobistej wolności każdego, znoszący przeżytki dawnej epoki, ograniczającej prawo swobodnego dysponowania majątkiem przez jego właściciela. Jego była to administracja, urządzona na zasadzie odpowiedzialności jednoosobowych urzędów, z silną centralizacją; nie potrzeba dodawać, że wojsko ściśle urządzono według schematów francuskich. Jego myśl czuć w wprowadzeniu zasady równości wobec prawa i sądu i osobistej wolności każdego obywatela. zasady, którą przejął z okresu rewolucji, z deklaracji praw człowieka, Ale też jego myśl czuć w nieprzyznaniu społeczeństwu zresztą żadnych praw obywatelskich, które przyniosła rewolucja, w nieprzywróceniu nawet dawnej polskiej zasady: *neminem captivabimus*, nie mówiąc już o prawie zgromadzeń czy stowarzyszeń, o wolności prasy itd. Jego też dziełem były ograniczenia sejmu, który miał przypominać dawny sejm polski tylko z nazwy, gdy ledwie skąpa przypadła mu ilość spraw, które miał załatwiać, gdy nie miał prawa inicjatywy, zastrzeżonej dla władcy, nawet swobody dyskusji itd. Jak we Francji Napoleon, budując na zasadach równości i wolności, które przejął z epoki poprzedniej, rewolucyjnej, starał się wprawdzie te zasady umocnić, zresztą jednak czynił wszystko, by zapewnić sobie kierunek rządów przez podległą mu administrację, przez skrępowanie udziału społeczeństwa w rządach, taksamo urządzał stosunki w Księstwie warszawskiem przez nadaną przez siebie konstytucję, którą przenikał nawskróś duch senatus-consulte'u z 28. floréala XII. roku.

II. WARTOŚĆ NAPOLEOŃSKICH PIERWIASTKÓW.

Jakaż była dla Polski wartość tych elementów państwowych, które przyniósł Napoleon? Nie nawiązywał do tradycji polskiej, z drobnemi wyjątkami, nie nawiązywał do tradycji państwowej Prus, które na tym obszarze rządziły od rozbiorów. Zrywał z wszelką omal tradycją historyczną tych ziem, własną ich czy im obcą, narzuconą. Czy co przez to zyskiwała Polska? Jeśli tak — to co zyskiwała?

Zyskiwała ogromnie dużo — silne pchnięcie naprzód, o ile chodziło o ustrój społeczny czy państwowy, zyskiwała usunięcie przeżytków z dawnych epok nie przez rewolucję, ale w drodze ewolucji, choć zresztą wprost gwałtownej. To była korzyść, i to podwójna. Społeczeństwo i państwo modernizowały się, kiedy inne ościenne państwa, a z niemi i polskie dzielnice, które przy nich jeszcze zostały (Prusy zachodnie i Galicja), dopiero po kilkudziesięciu latach miały przejść do nowożytnych form społecznego i państwowego ustroju. Ta część Polski, którą obejmowało Księstwo warszawskie, odrazu przez przejęcie pierwiastków francuskich wysunęła się przed nie, uprzedziła je z korzyścią dla rozwoju społecznego i państwowego. Przejdziemy z osobna te korzyści.

1) Zasada równości zniosła w Księstwa przedział na stany już w r. 1807, tak, że tylko jeszcze drobne jego pozostały resztki. Prusy za Księstwem dążyły, dużo powolniej Austrja. Konstytucja Księstwa warszawskiego zniosła odrazu najzupełniej dwa elementy poddańczego stosunku: ograniczenia wolności osobistej włościan i sądownictwo pa-

trymonjalne. W Prusiech wolność osobistą włościan zapewniono w tej mierze w kilka miesięcy po Księstwie, jeszcze w ciągu roku 1807, w Austrji dopiero w r. 1848, choć w obu państwach już poprzednio były w tym kierunku wprowadzone częściowe reformy (Prusy Zachodnie 1773, Galicja 1782). Ledwie po roku 1848 w obu tych państwach zniknęło sądownictwo patrymonjalne. Austrja dopiero w r. 1866 wprowadziła w Galicji ustrój samorządny wsi. Usunięcie uprzywilejowań szlachty też przeciągnęło się w obu tych państwach aż do r. 1848.

2) Przemiana organizacji władz administracyjnych z ociężałej kollegjalnej na sprężystą jednoosobową, jaką Napoleon dał w r. 1807 Księstwu warszawskiemu, w Prusiech dokonywa się dopiero — i to nie w pełni — po katastrofie napoleońskiej, zupełnie nowożytna ostatecznie zaledwie w latach 1875—1883; Austrja do lepszej organizacji przechodzi zwolna po roku 1848. Instytucji mającej wartość Rady stanu oba te państwa w ogóle nie posiadały. Sądownictwo administracyjne, które w Księstwie już w zawiązku powstało w radach prefektualnych i radzie stanu, nie wytworzyły Austrja i Prusy aż dopiero w ostatnich dziesiątkach XIX. stulecia.

3) Prawo sądowe Księstwa zmodernizowało się, oparło się na doskonałych kodeksach. Austrja kodeks cywilny wydała nieco później, w r. 1811, Niemcy ledwie w r. 1898. Na kodeks handlowy zdobyły się Prusy w r. 1861, Austrja w r. 1862. Nowożytną procedurę cywilną ta ostatnia ogłosiła dopiero w r. 1895. Niemiecka procedura pozostała dotąd poza francuską, wprowadzoną w Księstwie.

To jedna grupa korzyści, które odniosła ta część Polski z przejęcia napoleońskiej myśli państwowej; ale była i inna jeszcze.

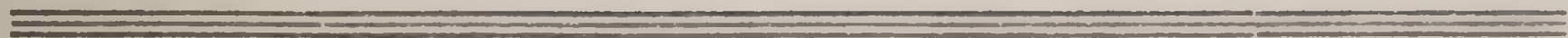
W r. 1815 połączono przeważną część Księstwa warszawskiego z Rosją, organizmem niesłychanie zacofanym co do wszelkich instytucyj państwowych. Królestwo kongresowe, które przejęło po Księstwie i utrzymało zasadę równości wobec prawa i wolności, prawa cywilne i handlowe (dotąd obowiązujące), procedurę cywilną (do r. 1876) a częściowo i administracją (radę stanu do r. 1841, potem w latach 1861—7), przez wyższość swojego ustroju i prawa opierało się skuteczniej, z większą siłą, niżby to mogło być inaczej czynione, wchłonięciu przez Rosję, przyszczepieniu na nie niższych instytucyj rosyjskich. Utrzymywało przez to swoją odrębność zewnętrzną, tak ważną ze względów narodowych, utrzymało — mimo nacisku — aż do ostatnich chwil współżycie z Rosją, przynajmniej w kodeksie Napoleona i handlowym.

Instytucje francuskie, choć przyjęte początkowo w Księstwie z niechęcią, jak kodeks Napoleona, którego niektóre — zresztą niewielkie — części były gorsze od poprzednio istniejących praw (prawo hipoteczne) inne zaś nie odpowiadały stosunkom i stąd drażniły społeczeństwo (przepisy co do własności ziemi, co do opieki itd.), przecież przyjęły się, a gdy usunięto ich wady (co do kodeksu Napoleona przez zmianę pierwszej księgi w r. 1825 i przez prawa hipoteczne z r. 1818 i 1825), stały się Polakom bliskie, jak własne prawo. Wracano do tych pomysłów, jak za Wielopolskiego do instytucji Rady stanu, broniono ich utrzymania, jak kodeksu Napoleona. Bo były przez lat wiele świa-

dectwem naszej wyższej kultury prawnej i państwowej w stosunku do Rosji, ostoją naszej prawnej odrębności, aż resztki ich przyjdzie dopiero obecnie usuwać, zastępować przez polską myśl państwową, ktorej surogatem przez wiek przeszło była dla nas myśl państwowa Napoleona w pewnej części swoich przejawów, a stąd tak nam droga.

Stanisław Kutrzeba.





ZAŁOŻENIE OGNISKA FRANCUSKO-POLSKIEGO W KRAKOWIE.

Pragnienie zacieśnienia węzłów przyjaźni polsko-francuskiej, zachęciło grono ludzi w Krakowie do założenia Stowarzyszenia Przyjaciół Francji. Stowarzyszenie to istnieje od roku i sprawozdanie Zarządu za rok 1921 świadczy wymownie jak jest żywotnem i jak odpowiada istotnej potrzebie naszego społeczeństwa,

Jednakowoż sądzę, że zadanie nasze nie będzie skończone o ile nie zdołamy z naszego Stowarzyszenia stworzyć instytucji stałej, ugruntowanej na pewnych podstawach, które w przyszłości ułatwi swoim członkom utrzymanie stałego zbliżania się między sobą. Dzisiejsza mała ciasna czytelnia nie jest wystarczającą, trzeba nam już dziś myśleć i starać się wszystkiemi siłami o założenie w Krakowie istotnego Ogniska Polsko-Francuskiego, któreby skupiało w sobie wszystkie sprawy członków i ułatwiało zbliżenie umysłowe między nami a Francją,

Musimy więc w ciągu kilku lat wystarać się o nabycie własnego budynku, któryby mieścił lokale potrzebne:

1. dla Stowarzyszenia Przyjaciół Francji tj wygodną czytelnię, pokoje na bibljotekę, biuro, salon dla rozmów, obszerną salę odczytową, w której urządzaćby można kursa nauki języka francuskiego, słowem wszystko potrzebne dla normalnego rozwoju naszego Stowarzyszenia,
2. Lokalu dla instytucji humanitarnej, tj, pokoje, w którychby można tymczasowo umieszczać i tanim kosztem utrzymywać młode francuskie bony i nauczycielki przybywające do Polski i zatrzymujące się w Krakowie. Byłoby to niejako filją »Ochrony Kobiet«, która już istnieje, ma własne statuta i umeblowanie, chodzi tylko by wskrzesić na nowo, co w czasie wojny siłą faktu zostało zwinięte.

Z pewnością coraz liczniej Francuzi nasz kraj odwiedzać będą — czy to profesorowie przybywający z Francji w coraz większej ilości — czy młodzi inżynierowie przyjeżdżający się zapoznać z naszemi bogactwami węglowemi i naftowemi, wreszcie w miarę rozrostu naszego handlu i przemysłu utworzy się liczna kolonja francuska, która dzięki Ognisku francusko-Polskiemu z naszem społeczeństwem zżyć się potrafi.

Kraków ma wszelkie dane, by być tem centrum łączności naszej z Francją. Posiadamy Uniwersytet liczący przeszło 4000 słuchaczy, który przed 20 laty obchodził 500-letnią rocznicę swego założenia. Pozatem jest w Krakowie Akademja Górnicza, Szkoła Handlowa, Szkoła Przemysłowa, Akademja Sztuk Pięknych, Akademja Umiejętności, Muzeum Narodowe. liczne bibljoteki, na czele których wybija się prastara bibljoteka Jagiellońska, Muzeum Sztuk i Rzemiosł i około 10 do 12 czynnych i żywotnych Stowarzyszeń kulturalnych zajmujących się nauką i sztuką. Pozatem Kraków słusznie nazwany Atenami Polskiemi szczyci się już swoim »WAWELEM«, wspaniałemi kościołami i gmachami, które począwszy od XII. wieku wszystkie dalsze godnie reprezentują.

Prócz tego same położenie geograficzne naszego miasta wskazuje, że stanie się ona w najbliższej przyszłości ważnem centrum przemysłowem i handlowem. Otoczony terenami kryjącemi w swoim wnętrzu niezmierzone skarby kopalniane jak węgiel, żelazo, cynk itd. liczne fabryki w jego najbliższej okolicy powstają — przytem Kraków jest stworzonym punktem transytowym łączącym Czecho-Słowację i Austrję z Polską i Wschodem. Dla tych wszystkich powodów jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby nietylko nauka języka francuskiego rozpowszechniła się u nas na wszystkie sfery społeczne, ale abyśmy się obeznali i spoufalili z myślą francuską w dziedzinach sztuki, literatury, handlu i przemysłu.

Oczywiście że urzeczywistnienie na-

szych dążeń, stworzenie takiego ogniska, w głównej mierze zależy od sfinansowania tej sprawy. Nie wątpimy jednak, że przy dobrej woli zasoby się znajdą — będziemy się starali uzyskać je w części od naszego Rządu, z pewnością też znajdą się szczodrzy ofiarodawcy, którzy zrozumieją doniosłość naszego wysiłku. Wielcy przemysłowcy tak francuscy jak i polscy z pewnością przyjdą nam z pomocą, liczymy też na wydatne poparcie Przyjaciół Polski we Francji.

Oczywiście nie taimy, że założenie takiego Ogniska Polsko-Francuskiego wymaga wysiłku w wielkim stylu, ale wierzymy mocno, że nasze społeczeństwo się nań zdobyć potrafi i że wbrew zapatrywaniom pessymistów, chwila jest niedaleka, w której Stowarzyszenie Przyjaciół Francji w Krakowie będzie ugruntowane na pewnym i trwałym fundamencie.

Inicjatywa prywatna, która jest przywilejem ludzi rozumnych i kulturalnych, stworzy niewątpliwie to dzieło, o którem już zbyt długo się rozpisałem. Niech mi jednak będzie wolno w końcu zaznaczyć jakiem szczęściem dla nas, którzy pamiętamy ten napór niemczyzny, zaciemniający przez tak długie lata nasze horyzonta umysłowe, jest dzisiaj wśród nas na nowo myśl francuska i ta prawdziwa kultura łacińska, która wolna od wszelkich myśli zaborczych może się między nami swobodnie zakorzeniać. Gorąca wiara w przyszłość zachęca nas dziś do przedstawienia naszych zamierzań publiczności — a mamy nadzieję, że wszyscy nasi dotychczasowi członkowie przyczynią się do rozpowszechniania myśli o konieczności stworzenia w Krakowie Ogniska Polsko-Francuskiego, które powoli zacznie schodzić z dziedzin marzenia w dziedzinę rzeczywistości w myśl idei, że

ŚWIAT DO ŚMIAŁKÓW NALEŻY!

W marcu 1922.

Tadeusz Stryjeński.

REGULAMIN WYPOŻYCZALNI KSIĄŻEK.

1. Prawo wypożyczania książek do domu mają wyłącznie członkowie, którzy uiścili wkładkę na rok bieżący na warunkach jakie Zarząd ustali.

2. W zasadzie nie wypożycza się więcej jak dwa dzieła.

3. Wypożyczający składa 500 Mp kaucji za każdy tom. Kaucja ta może być przez Zarząd podwyższona przy wypożyczaniu droższego dzieła.

4 Książki wypożycza się na przeciąg 2 tygodni, w razie nie zwrócenia książki w tym terminie, pożyczający traci prawo do dalszego korzystania z Bibljoteki — jeżeli pomimo upomnienia książki nie zwróci, traci kaucję i może być wykreślony z listy członków Stowarzyszenia.

5. Pożyczający powinien obchodzić się z książkami starannie i chronić je przed wszelkiem uszkodzeniem, za które w zupełności odpowiada. Kreślenie atramentem lub ołówkiem, pisanie uwag, zaginanie kartek jest surowo wzbronione. Wrazie uszkodzenia książki, pożyczający ma obowiązek odkupienia jej.

6. Członkowie zamiejscowi mogą również korzystać z bibljoteki — ponoszą oni dodatkowo koszta wysyłki (za rewersem) korespondencji, opakowania i manipulacji.

7. Grono osób chcących sprowadzić książki według swego życzenia może to uczynić do spółki ze Stowarzyszeniem na następujących warunkach:

a) O ile Zarząd Stowarzyszenia zatwierdzi wybór książek, poniesie ono koszta do połowy z osobami interesowanemi.

b) Książki będą do wyłącznego użytku grona osób przez tyle miesięcy, ile wynosi liczba osób należących do spółki.

c) Po upływie tego czasu książki staną się własnością Bibljoteki S. P. F. K. dla użytku ogółu członków.

REGULAMIN CZYTELNI.

1. Każda osoba przychodząca do Czytelni ma się zapisać w dzienniku.

2. Dwa ostatnie numera każdego Przeglądu służą do użytku Czytelników, nie wolno ich jędnak brać ze stołu, w przeciwnym razie nadużycia tego rodzaju będą napiętnowane na zebraniu ogólnem, wyjątkowo może być Przegląd wypożyczony na przeciąg 24 godzin znanym dobrze członkom, pod warunkiem, że odniesie go wypożyczający następnego dnia przed otwarciem Czytelni.

3. Następne numera miesięczników wypożycza się najwyżej na tydzień członkom S. P. F. K stosownie do porządku w jakim się zapisali.

4. Miesięczniki i tygodniki już oprawione z roku bieżącego i lat poprzednich wypożycza się najwyżej na dwa tygodnie.

5 Przeglądy wypożycza się również za kaucją na warunkach oznaczonych przez Zarząd.

SPIS CZASOPISM DO DYSPOZYCJI CZYTELNIKÓW W LOKALU.

1. Revue de la Semaine. 2. Revue des deux Mondes. 3. Revue de France. 4. Revue mondiale. 5. Mercure de France. 6. Conferencia. 7. Les Annales. 8. Revue de Paris. 9. Nouvelle Revue française. 10. L'Esprit Nouveau. 11. La Science et la Vie 13. Gazette des Beaux Arts. 12 Le Temps. 14. Chronique des Arts. 15. Les amis de la Pologne. 16. Illustration. 17. La petite Illustration Roman. 18. La petite Illustration théatrale. 19. Revue politique et parlementaire. 20. La Pologne. 21. La Nature. 22. France et Monde. 23 L'Art et la Mode. 24. Mode Pratique.

CZYTELNIA

znajduje się przy ul. Karmelickiej l. 32, II. p., lokal jest otwarty w dniach zwyczajnych między godz. 6 a 8 wieczór, a w niedziele i święta od 4 do 6 wieczór

WYSOKOŚĆ WKŁADEK AŻ DO ODWOŁANIA.

Dla członków zwyczajnych rocznie Mp. 200 i wstępne Mp. 300. — Członkowie Dobrodzieje płacą Mp. 5000, założyciele Mp. 2000 i są uwolnieni od dalszych wkładek. — WKŁADKI uiścić można: 1) W lokalu Stowarzyszenia w godzinach powyżej oznaczonych. 2) Przez Konto Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.715. 3) W Banku hipotecznym, filja w Krakowie na rachunek S. P. F. K

